

KALENDARZ

Dziś	godz.	min.
Wschód słońca	5	41 r.
Zachód	6	5 w.
Długość dnia	12	24
Ubyło dnia	4	23
Wschód księżycy	2	39 r.
Zachód		we dnie

KALISZANIN,

TERMOMETR

Dziś	rano	w poł.
Ciepła	8	12

BAROMETR

Wczoraj } pogoda niestała.
Dziś }

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 19 września 1873 roku.

Dziś św. † Januarjusza Biskupa.— Dnia 20, † Eustachjusza M.— D. 21, św. Mateusza Apostoła.— D. 22, Maurycego M.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe.— **Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odosłanie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6.— **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina.— Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.
Cena ogłoszeń.— Za pierwsze 6 wierszy kop. 25, za każdy następny wiersz po kop. 3.

Od Wydawcy.

„Kaliszanin” wychodzić będzie i w kwartale przyszłym w tym samym formacie, programie i cenie. Szanowni Prenumeratorowie raczą zgłaszać się wcześniej z zapisywaniem, gdyż zwłoka powoduje opóźnienia w przesyłce, a czasem naraża i na brak pierwszych numerów, których niepodobniestwem jest zapisującym się późno Prenumeratorom dostarczać.

„Kaliszanin” ekspedjowany jest najregularniej w dniu wyjścia; wszelkie więc spóźnienia w jego przesyłce, lub niedochodzenie, nie od Wydawcy pochodzą.

Prenumeratę przyjmują wszystkie tutejsze księgarnie, a nadto kantor Wydawcy. Szan. Prenumeratorowie z prowincji raczą w przedmiocie prenumeraty odnosić się pod adresem: „Do Wydawcy Kaliszanina, w Kaliszu, ulica Marjańska.”

Cena tego pisma wynosi: kwartalnie w miejscu rs. 1 kop. 20; na prowincji rs. 1 k. 60 (moneta drobna może być nadsyłana markami pocztowymi); miesięcznie w miejscu po kop. 40, z odosłaniem miesięcznie po kop. 45, kwartalnie rs. 1 kop. 35; numer pojedynczy kop. 6.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że kupno b. korpusu kadeckiego dla magistratur miejscowych jest na dobrej drodze i prawdopodobnie dojdzie do skutku, a w ten sposób lazaret pułkowy i koszary bataljonu gubernjalnego wywiezione byłyby za miasto.

Nadto słyszeliśmy, że w okolicy Kalisza mają być wybudowane koszary dla pułku kawalerji.

Utwory Offenbacha niesłychanej w kraju naszym nabywają popularności. Muzykalne offenbachady ilustrowane kankanem, wiskają się do najmniejszych miasteczek i niezadługo zapewne pokazywane będą na wszystkich kiermaszach i jarmarkach.

Nie mówimy tego na wiatr, lecz opieramy się na danych.

W tych dniach graną będzie część „Piękną Heleny” w.... Koninie. Widzieliśmy afisz, a wymienienie niektórych osób znanych u nas z towarzysztwa poznańskiego, jakie przyjmują udział w przedstawieniu Heleny, da nam wyobrażenie jak owa parodia parodji odegraną będzie.

I tak „Piękną Helenę” odegra panna Różycka (czy uwierzycie?!), Partenis i Leone, wesołe córki gracji przedstawia pannie: Grabińska i Bendo-wa, Orestesa zaś panna Troczyńska, etc.

Wszystkiemu temu akompaniować będzie odpowiedzialna orkiestra.

Co to za szkoda, że z resztek trupy poznańskiej nie zorganizowało się towarzystwo, któreby nam w Kaliszu dawało tak ozdobne przedstawienia!

W tych dniach przybyć ma do Kalisza JW. Jks. Kosiński zarządzający dyecją Kujawsko-Kaliszką.

Od kilku dni przepadają deszcze; termometr najwyżej pokazuje 13 stopni ciepła, a barometr jakoś swego stanu nie zmienia, wskazując pogodę nie stałą, tylko słońce chociaż za chmurami — darzy nas słabymi promykami... a zimno jednak prawdziwie jesienne i babiego lata dotąd wcale nie widać.

— Z dniem 1 (13) b. m., skończyły się ferje i sądy rozpoczęły zwykłe zajęcia.

— Miejsce ks. Władysława Burchacińskiego obecnie proboszcza w Pięcniewie, zajął jako wikariusz kościoła Śgo Mikołaja ks. Jan Czyżo, kapłan od r. 1871 (ur. w r. 1848) świeżo wyszły z akademji duchownej w Petersburgu; a na miejsce ks. Władysława Grabowskiego obecnie proboszcza w Bytoniu, wszedł jako wikariusz kolegiaty P. Marji, ks. Stanisław Chmielewski, wikary z Bytonia, kapłan od r. 1871 (ur. w r. 1843).

— Kassa Oszczędności w Kaliszu w upłynionym miesiącu sierpniu r. bież., wydała nowych książeczek 9, na które, tudzież na dawniejsze w 172 wnioskach, złożono rs. 444 kop. 75. Na żądanie 22 uczestników wypłaciła kapitału rs. 916 k. 55 i pół, i procentu tym którzy w zupełności swe wnioski odebrali rs. 4 kop. 52 i pół, umorzyła zaś książeczek 8: przeto 554 uczestników posiadają kapitał rs. 9777 kop. 54 i pół.

— Przypominamy, że jutro w teatrze odbędzie się koncert pp. Wojciechowskiego, fortepjanisty, i Mikulskiego, tenora opery Warszawskiej.

— Od dnia 3 (15) do 6 (18) b. m. zachorowało w Kaliszu na cholere osób 6, wyzdrowiało, (z poprzednich) 4, umarło 2 od początku zaś pojawienia się epidemji zachorowało osób 46, wyzdrowiało 19, umarło 22, pozostaje chorych 5.

— Od dnia 13 b. m., zaczęła się ostatnia kwadra księżycy; w d. 21 b. m. przypada now.

— Z dniem dzisiejszym ubyło dnia godzin 4 min. 19; wschód słońca rozpoczyna się o godz. 5 min. 41, zachód o godz. 6 min. 5, długość dnia wynosi g. 12 m. 24.

— Nierozsadek bywa często sprawcą smutnych wypadków: tak było w dniu 17 b. m. Pewien z młodych robotników pracujących przy ocebrowaniu rzeki na ulicy Józefiny, chcąc się przekonać czy kafar włączający pale spłaszczy trzygroszówkę, w czasie działania maszyny podsunął miedziaka i nim zdążył go wyjąć, kafar spadł i zdruzgotał mu cztery palce, i te dla zapobieżenia gangreny, odjęto zaraz. Biedak, którego całym bytem praca ręki, pozabawił się samochcąc tak potężnego do zarobku narzędzia. Biedny! choć nierozsądny!

— Dnia 23 b. m., zaczyna się jesień.

† W uznaniu zastug śp. Dra medycyny Władysława **Stopierzyńskiego**, Redakcja Kaliszanina przyjmuje ofiary na położenie mu płyty pamiątkowej w kościele Śgo Mikołaja.

Na powyższy cel złożono od p. L. K. rs. 2.

Korespondencja Kaliszanina.

Z pod Leszna, d. 3 września 1873 r.

Pojawiająca się obecnie w różnych miejscowościach nie tylko Europy, ale niemal całego świata, epidemja cholery budzi wszystkich do czynności i obmyślenia przeciw niej środków zaradczych. Z wielu ust słyhać tylko: porządek i djeta; dobrze byłoby aby wszyscy dwa te warunki mieli na myśli i stosowali je w praktyce. Są też miejscowości nad podziw trapione tą kłeską; oto np. Inowrocław' miasto niemające nad 15,000 ludno-

ści, ogromny cholere płaci characz. Szczególniej Toruńskie przedmieście i okolica, według gazet, doświadczają surowości epidemji; bywały dni, że od 30 — 50 osób przybywało dziennie, a od 15 lipca do końca sierpnia zameldowano chorych 842, a zmarłych aż 450 osób. Miejscowość położona na dawnych bagnach, jest niewątpliwie dobrym przewodnikiem sprzyjającym rozwojowi tej choroby; w każdym przeciw razie higieniczne zachowywanie się, czystość w mieszkaniach i dezynfekcja, mają przeważny wpływ na osłabienie działania epidemji. W Poznaniu posunięto troskliwość o takowe do nadzwyczajnej surowości: nakazana jest dezynfekcja składów futer, lombardów i tandet, a właściciel domu schwytyany na nieporządku rynsztoków lub podwórza, albo nie troszczący się o dezynfekcję, zagrożony jest policyjną za wykroczenia te karą aż 50 talarów wynoszącą.

Jedyny starożytny zabytek Leszna, tak zwaną „Bramę Kościańską,” dziś zaczęto rozważać. Była to jedna z głównych bram muru otaczającego dawne Leszno; pozostały przy niej jeszcze mury i fossa, które także zniesionemi będą. Brama ta była podotąd w stanie dobrym: miała na górze strażnice z oknami, a u dołu przejazd, w którym znajdowały się po bokach otwory do śmigownic i dwa wejścia na piętro. Materjały z tej bramy sprzedano za 250 talarów; z cegieł, o które niegdyś rozbijały się zastępy rycerskie, stanie może teraz obora, stajnia, browar lub karczma; a po tych szczytkach po których przesuwali się niegdyś dym dział i rusznice, sphywać będzie dym.... knastru. Szkoda, że niepostarał się ktoś o zdjęcie fotografii z tego zabytku przed jego zniesieniem; ale któżby o to miał się tu postarać?, kogóż by to obchodzić mogło?... alles Gottes Fügung.

Z okolic Warmbrunn, d. 3 września r. b.

Kończące się ferje i zbliżająca się jesień, rozpraszają z wolna gości wód i gór Szlązkich. Piękna wszakże pogoda zatrzymuje jeszcze wielką liczbę w Altwasser, Warmbrunn i innych miejscowościach, ściągających rok rocznie nawał turystów i chorych. Onegdaj wieczorem jako w wigilję „Sedanfeiertagu,” na wierzchołkach gór palono ognie; czyniły to widok jakby owych średnio-wiecznych wici na wyżynach Szkocji, które tak cudnie opisał Walter-Scott: w „Pani Jeziora.” Wczoraj stoki gór zapełnione były ludnością, mianowicie młodzieżą szkolną, która uroczystie obchodziła poddanie się Sedanu. Illuminacje, ognie sztuczne, mniej lub więcej okazałe, chóry pieśni, zakończyły ten dzień pamiętny dla historii i Niemiec.

Różne wiadomości.

— Donoszą z Paryża, że w dniu 15 b. m., rozpoczęły się olbrzymie roboty fortyfikacyjne. Miasto ma być otoczone 22 fortami uzbrojonymi w działą brązowe systemu pułkownika de Reffye.

— Japonja od niejakiego czasu coraz więcej się cywilizuje. Wojsko japońskie otrzymało francuzkie szaspoty i mundury na sposób europejski.

— Podług ostatniego tegorocznego spisu ludności, Cesarstwo Niemieckie liczy 41,000,929 mieszkańców. Na Alzację i Lotaryngję przypada 1,539,587 gków.

— Według wiadomości podanych przez „Peters. Wied.” zarząd wojennej inżynierji wciąż pracuje nad projektem wzmocnienia zachodniej linii granic Cesarstwa. Pomiedzy innymi projektuje się wzniesienie dwóch obronnych punktów w miejscowościach przy mieście Dubnie, Wołyńskiej gubernji i w pobliżu Osowca (Osowiec na granicy Królestwa niedaleko od Goniadza). Pierwsze abrysy planów już zdjęte i obecnie wypracowują się tylko uzupełniające. Szybkemu urzeczywistnieniu tych projektów stoi na przeszkodzie ta mianowicie okoliczność, iż grunta mające być obrócone na fortyfikacje stanowią własność prywatną, nabycie więc tych gruntów na rzecz skarbu potrzebuje czasu niemało. Rozповідаją również, iż istnieje projekt utworzenia w Warszawie wojennego centrum, któryby w razie potrzeby mógł posłużyć za punkt formowania i uchronienia sił lądowych w ilości dwóch korpusów włącznie, wraz ze wszystkimi odpowiedniami wojennymi zapasami.

— Na katastrofę giełdową zanosi się także w Turynie. Wielu spekulatorów drapnęło z miasta, a czterech bankierów zawiesiło wypłaty.

— Z Galicji.— Według urzędowych raportów od 1 do 15 sierpnia, cholera grasowała w 58 powiatach, w 864 miejscowościach chorych było 37,487; z tych wyzdrowiało 15,592, umarło 12,654.

— W Płowcach, w Sanockiem, ujęto przed paru tygodniami wróbla zupełnie białego z czerwonymi oczami. (K. W.)

— Budowa rozszerzonej warowni w Toruniu ma się rozpocząć wkrótce; koszta całej pracy obliczono na 5 i pół miliona tal., lecz ministerstwo wojny nie ufając kosztorysom, przeznacza na ten cel 7 milionów.

— W tym miesiącu zbierze się w Bernie międzynarodowa konferencja dla ustanowienia jednolitej opłaty od listów na całej ziemi. Większa część państw europejskich wysłała już swoich delegatów, a na żądanie rządu niemieckiego przygotowano projekt mający być przedstawionym kongresowi. Przedewszystkiem chodzi o przeprowadzenie tego ogólnego przepisu, aby list ważący pewną stale oznaczoną jednostkę wagi nie kosztował więcej nad 15 centów jeśli jest frankowany, a dwa razy tyle jeżeli na koszt wysłany, minimum opłaty ma być 3 centymy. Od listów mających przebywać oceany, w odległości więcej niż 300 węzłów, nie może być opłata zwiększona jak najwyżej o 2 sgr. W razie utraty przesyłki odpowiada kraj, w którym zginęła, w każdym razie jednak wynagrodzenie strat nie będzie przenosić 14 tal., a termin takowego do roku będzie ograniczony. W stałych terminach będą się zbierać przedstawiciele wszystkich państw do związku wchodzących, dla decydowania w spornych i wątpliwych kwestjach.

— Leczenie nagniotków.— „Med.” podaje z pism lekarskich wiedeńskich, że zwłaznie dwa razy dziennie nagniotków roztworem półotruchorku żelaza (ferri sesquichlor), ma w ciągu 2-ch tygodni leczyć tę przykrą chorobę.

— Z powiatu Biłgorajskiego donoszą nam, że w Sanie ryby zwane sumami (Silurus glanis), jakiejś podległy chorobie; znaczna ich bowiem liczba wypływa na wierzch rzeki i śnie, tak, że okoliczni włościanie ryby te chwytają i zakopują nad brzegami w ziemi. Szczególniej powtarza się to w Krzeszowie.

— Choroba karbunkuła zjawiała się w miasteczku Malatach, pow. Wileńskim. Zachorowało na nią czterech ludzi i padły cztery konie.

— We Lwowie cholera się zwiększa. (G. W.)

— Z New-Yorku telegrafowali, że d. 1 b. m., wykryto jakieś tajemne towarzystwo, które ma na celu narzucanie pieniężnym rynekom znacznej ilości podrobionych akcyj dróg żelaznych.

— W tych dniach w Belgji pewien myśliwy zastrzelił kruką, na którego szyi znalaziono srebrną deseczkę z następującym napisem: „Dziś dnia 13 lutego 17** r. król szwedzki Karol XII przywiązał do mnie tę deseczkę, celem przekonania się o długotrwałem mem życiu. (G. H.)

— Nowa kometa z kolei trzecia. — Dnia 23 sierpnia dostrzegł P. Henry w Paryżu kometa w gwiazdozbiorze Ostrowidza. Z nielicznych spostrzeżeń i rachunku na nich opartego pokazuje się, że kometa zbliża się do słońca dosyć szybko. i najmniej od niego będzie oddalona dnia 9 października. Oprócz tego zbliża się także do ziemi, od której w połowie września tylko na 10 milionów mil będzie oddalona. Do 20 września będzie kometa znajdowała się na północnej półkuli, potem szybkim swoim ruchem przejdzie na

półkulę południową, i w końcu września nie będzie nad naszym poziomem dostrzegalną.

— W „Głosie,” w korespondencji z gubernji Podolskiej ciekawe, jeśli prawdziwe znajdują się uwagi o stanie sanitarnym tej gubernji. Z wykazów statystycznych medycznych pokazuje się, że choroby umysłowe są tam bardzo rozpowszechnione. Lekarze utrzymują, że pochodzi to z zawierania małżeństw w kółku ściśnionem, zawsze-nieleddie między osobami bliżej lub dalej ze sobą spokrewnionemi, do tego stopnia, że wszyscy tam nieledwie są ze sobą spowinowaceni. Pomiedzy ludem prostym dzieje się inaczej, dlatego też choroby umysłowe są między nim rzadkością, kiedy tymczasem klasa inteligentna i zamożna mnóstwo liczy pośród siebie melancholików, obłąkanych a nawet idiotów. Najwięcej spotkać można ludzi mających pewne umysłowe zboczenia, które z nich nie czynią warjatów zupełnych, a przy zamozności i życiu bez trosk nie rozwijają się w zupełne obłąkanie. Smutny to stan, jeżeli istotnie ma miejsce. Korespondent kończy przytoczeniem faktu, że w ostatnich czasach ogromny spadek rodzinny dostał się w ręce dwóch osób, z których jedna znajduje się w szpitalu warjatów, druga zaś w Kamieńcu na kuracji także w chorobie umysłowej. (W.)

— „Goniec Urzędowy” ogłasza pierwsze ostrzeżenie dane dziennikowi petersburgskiemu „Birza” dnia 25 sierpnia (6 września). Powodem ostrzeżenia na ostre napady na reformę szkolną i przypisywanie jej skutków szkodliwych w artykule wstępnym Nr. 191 gazety, oraz wypowiadająca się w całym artykule dążność do zachwiania ufności ku istniejącemu systematowi i sposobowi nauczania. (G. W.)

— Ku usprawiedliwieniu surowego środka zastosowanego przez władze Królewieckie w wydaleniu z miasta żydów biednych, z powodu wybuchłej tam cholery, znany ze swej filantropji dr. Burow ogłosił w pismach publicznych objaśnienie, z którego główne ustępy tu przytaczamy:

„Wydalenie w obecnym czasie znacznej liczby polskich żydów z naszego miasta, uważanem bywa przez wielu za środek nieludzki, tybardziej, że byli to sami prawie nieszczęśliwi chorzy, przybyli tu dla poratowania zdrowia. Od wielu lat chorzy żydzi z Rossji przyjmowani bywają w wielkiej liczbie do tutejszych klinik, a wspierani przez izraelską dobroczynność wielu wraca do domów uleczonymi, wielu ze znaczną w dolegliwości ulgą. Chorzy ci doznawali zawsze ze strony policji najlepszego obejścia. Lecz środek obecnie przedsięwzięty nietylko znajduje swe usprawiedliwienie we względzie na miasto, ale nieodzownym się okazał w interesie samych wydalonych. Trzeba na własne oczy widzieć nędzę i brud, w jakich ci ludzie tu żyją, by wziąć przekonanie, o ile z jednej strony stęchłe, wilgotne i przepełnione chlewy, w których bez postawienia, bez dostatecznej odzieży zmuszeni są żyć, najdogodniejsze przedstawiają pole epidemji do rozszerzenia się, a z drugiej, o ile przy wkroczeniu zarazy do tych siedlisk, żadna nawet pomoc lekarska nie jest możebną. Jakibądź los tych ludzi w domu czeka, warunki w których tu byt swój włoką, są nieukończenie zgubniejszemi... Zganiecie środka zastosowanego przez policję spoczywa tylko na nieczesnej a fałszywej litości.”

Dla każdego ludzko czującego serca nie tyle zamuczającym jest ów srogi środek przeciwko niebezpiecznym chorym użyty, ile raczej stan optakany, w którym ci żyć i cierpieć muszą, i który ową srogość, jako konieczną w interesie publicznego zdrowia i ich samych, wywołał. (Izr.)

O wieczystej dzierżawie

przez

Kazimierza Mejera.

Warsz. 1873.

Niezupełna własność, czyli własność z pewnymi ograniczeniami, ciężarami, opłatami i obowiązkami—była źródłem różnych przepisów w prawie rzymskiem a szczególnie w prawodawstwach średniowiecznych, w których pod rozmaitą formą oddawanie ziemi na własność wazalom przez suwerenów z określonymi obowiązkami, praktykowało się rozległe. I w nowszych prawodawstwach ro-

dziej tej własności z komplikacjami i zmianami odpowiedniami do ducha czasu i potrzeb społecznych, obszerne znalazł przepisy.

Ani ramy naszego pisma, ani jego zadanie nie pozwalają nam rozbić tu obszernie i zestawiać ze sobą przepisy prawa rzymskiego, dawnego polskiego, francuskiego i przepisów prawodawstw niemieckich w kwestji wieczystej dzierżawy. Przedmiot ten ważny pod względem naukowym i ekonomicznym, znalazł w pracy p. Mejera dokładne i gruntowne obróbenie. Autor rozpatrzył i zestawiał ze sobą różne prawodawstwa poświęciwszy pierwszy rozdział swej pracy pojęciem definicji własności w znaczeniu ogólnem, w dalszych zaś ustępach traktuje o emfiteuzie rzymskiej i dzierżawie wieczystej w wiekach średnich, w dawnym prawie polskiem i według landrechtu pruskiego. Ze względu naukowego dostatecznie wyjaśnił p. M. źródła wieczystej dzierżawy oraz rozwój i przybieranie rozmaitej formy tej idei prawnej u różnych narodów i w rozmaitych krajach. W ogólności praca p. M. znajdzie korzystne dla siebie uznanie, jako traktująca w przedmiocie ważnym, interesującym i dość skomplikowanym a nadto, jako doprowadzona w zbiorze praw, przepisów i poglądów aż do czasów ostatnich.

MAPPY

topograficzno-archeologiczne.

(Ciąg trzydziesty).

W powiecie radomskim we wsi parafjalnej Dobryszycach, o milę jedną ku północy od Radomska oddalonej, w miejscu wspólnego pastwiska włościan z dworem, na wzgórzu piaszczystem kształtu owalnego, otoczonem wodą, bagnami i torfowiskiem, morgę jedną rozległości mieć mogącym, napotkano jesienią 1872 roku groby przedchrześcijańskie. Przy opisaniu szczegółów użyjemy wyrazów własnych archeologa, który groby takowe odkrył: „natrafiałem u góry na kamienie zwykłe okrągłe, pod nimi płaskie, czasem są groby całe obstawiane kamieniami płaskimi, jak w szóstian, podniosłem kamień górny ostrożnie, natrafiałem wewnątrz dzbany polewane lub nie polewane, i garnuszki polewane na ciemno zielono. Grobów takowych odkopałem ośm, są one w dwóch linjach równoległych od wschodu na zachód, lecz przy całej ostrożności i dokładnem oczyszczeniu grobu, co tylko ujmę w całości, zaraz na powietrzu w proch się rozsypuje. Mam atoli kilka okazów całych, lecz i te zaczynają w pokoju pękać. Natrafiałem na jeden bardzo piękny grób obstawiony płaskimi kamieniami w formie sześcianu, na spodzie były dwa płyty kamienne, na tychże po oczyszczeniu z piasku pokazała się popielnica przykryta wiekiem; tuż obok niej stał dzban polewany z uchem, a przy samym dzbanie z przodu miseczka nie polewana z garnuszkiem polewanym z uszkiem. Grób ten odznaczał się od innych ilością naczyń. Gdy w całości dzban wy dobyłem i ostrożnie na piasku i powietrzu postawiłem, rozsypał się w proch; tenże los spotkał popielnicę choć wyjąłem ją z całym płytym kamienia, tylko miseczka z garnuszkiem jest cała. Mam więc dwa dzbany bez uszków, popielnicę z uszkiem małym, i miseczki dwie z dwoma garnuszkami. W numerze 260 Gazety Polskiej p. Edmund Stawiski zrobił ogłoszenie o tem, przesyłam mu (w grudniu 1872 r.) do Sieradza w opisie szczegółów i rysunki. Gdzie jest osiem grobów, tam i więcej być ich musi.”

Oto przedstawione są wykopaliska pochodzące z części Wielko-polski, o których bliższe posiadaniem wiadomości. Odkopywanie grobów dokonywane być winno z wszelką ostrożnością i bacznością na wszystkie szczegóły, a byłoby do życzenia, iżby przedsięwzięta natychmiast wnetrze grobu wraz z naczyniami, w jakim stoją porządku, odrysował, wydołby zaś przedmioty pod względem ich materjałów, kolorów, kształtów, rozmiarów, stanu, wagi i t. p. skrupulatnie opisał i rysunki ich rozpowszechnił. Wtedy to dopiero takowe groby, popielnice i przysławki, z innymi porównane, możeby się daty pod jakowys system stały podciągnąć, a wyprowadzone ztąd wnioski wydałyby może rezultata, na zasadzie których

przedmiot niniejszy znaczne postępy uczynić by zdołał.

Zastanówmy się teraz nad obrzędami pogrzebowymi w starożytności i w wiekach średnich. Według Homera Grecy palili trupów, a gdy płomień ciała strawił, zachowywano resztki w urnach pod ziemią. Herodot pisząc o Skitach nad Donem, mówi, że u nich najznacniejsi mieszkańcy kazali się chować z najdzielniejszymi końmi, ze służącymi najprzychylniejszymi, i co tylko mieli najdroższego, załączali do grobów z umarłymi. Etruskowie dawni najprzód się grzebali, potem palili trupów, popioły zaś chowali w urnach z napisem nazwiska i wieku zmarłego, niekiedy stawiali w grobowej pieczarze wazy używane na uczcie pogrzebowej. Rzymianie palili zwłoki umarłych i przechowywali same tylko popioły, niewolników zaś wrzucano do podziemiów, lub na pastwę zwierzętom zostawiano. Gdy umarł Odin Bożek Germanów, szczątki jego śmiertelne przyjął stós okazały i zaliczono go w poczet Bogów. Balder Bożek, także współczesny Odina, spalony był po śmierci z koniem i sługami. Zwyczaj palenia ciał umarłych ustał w Rzymie za panowania Antoninów, zniósł go również chrześcijaństwo i wprowadziło grzebanie trupów, sekta wszakże Aryanów nie zrzekała się palenia ciał. Ulfilas, biskup Gotów, na wiara Chrystusowców nawróconych, będąc w Konstantynopolu przeszedł na stronę Aryanów i wyznanie to u Gotów około roku 340 zaszczepił, którzy je roznieśli po Gallii i Hiszpanji; wiary takowej zwolennikami byli również Wandalowie, Longobardowie i Burgundowie. Aryanizm wygasł sam przez się zwolna na całym zachodzie *). Ponieważ gdzie niegdzie w Polsce groby z popielnicami w ziemi odkrywane mianują Aryańskimi, być przeto może, iż takowe tradycyjnie w pewnej styczości z owymi Gotami lub Wandalami zostawały. Kiedy Saxonów do Chrystjanizmu nawracano, wyrzeczono około roku 785 karę śmierci na tego, kto spali trupa według dawnego zwyczaju. Wreszcie Dan, pierwszy król Danji zaprowadził zwyczaj grzebania umarłych, których dawniej palono.

Zwracając uwagę na tak liczne po kraju naszym napotykanne grobowce (gdyż każda nieomal wieś znaczniejsza ma na swoim terytorjum cmentarz przedchrześcijański), nie wahamy się podzielać zdanie archeologa Józefa Przyborowskiego utrzymującego, że osady w czasach przedhistorycznych były prawie tak gęste, jak w dniach dzisiejszych.

Do przedmiotów archeologicznych zaliczyłbym jeszcze owe Gadki ludowe, z historją narodu naszego styczości pewne mające, powyżej z lekka tylko, albo bynajmniej nie dotknięte, powieści o Biesach, czarnoksiężnikach, czarownicach, zmorach, południcach, zabobony, zwyczaj, pieśni tradycyjne, przysłowia i t. d. które przy trafnem porównaniu i zastosowaniu ich z sobą do rzeczy już nam wiadomych, mogą rzucić pewne światło na mitologję dawną słowiańską lub poprzeć nasze twierdzenie pochodzenia pierwotnie od jakowegoś ludu wschodniego.

Choć nauki archeologiczne w bieżącym dopiero wieku oświeceniowych u nas zwolenników wadały, i liczba tychże ciągle się pomnaża, mamy przeto nadzieję, że wkrótce wystąpią na scenę mężowie zdolni, którzy ująwszy takowe w szranki pewnego systemu, przedstawia nam one z różnorodnych wykopalisk w mappach na wzór posiadanych już kart pocztowych, hydrograficznych, orograficznych co do łańcuchów gór, kopalni minerałów, wegetacji roślinności, narzeczy ludów, znalezionych skarbów i t. p. oczekują oni zapewne, jak słusznie wnosić można, na powiększenie się materiałów. Posiadamy również słowniki i Encyklopedje alfabetyczne specjalne, w obcych lub własnym języku, jako to: prawną, lekarską, wiedzy ludzkiej, rolnictwa, kościelną i t. d. Przyjdzie bez zaprzeczenia kolei i na Encyklopedję archeologiczną, a lubo wszelki początek bywa trudny, przy wzrastającej atoli liczbie światłych współpracowników, pomnażających się dziełach o starożytnościach, przy szczyrych chęciach, gorliwych szperaniach, logicznych zastosowaniach, oraz krytycznych poglądach, może i ona w krótkim czasie się pojawi; czego by zaś w samymże tekście brak

*) Od Aryanów z czwartego stulecia odróżnić wypada sektę w Polsce w wiekach XVI i XVII rozszerzoną także pod nazwą Aryanów, których właścicieli miały być wypadało Socynianami. Byli to Unitarjusze, czyli Bracia polscy, a przez lud szydlerzo Nurkami przezwani.

się okazał, tego dopełnią suplementa, dopóki wydanie drugie tejże encyklopedji czegoś kompletniejszego, w lepszym porządku i we właściwszem ugrupowaniu nie przedstawi.

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd polityczny.

Dziś ostatni żołnierz niemiecki przekracza nową granicę francuską, i Francja nakoniec uwolni się od zagranicznego postoju.

Powodem niepewności była następująca okoliczność: W chwili gdy sądzono, że sprawa pieniężna całkowicie załatwioną została, władze wojskowe niemieckie nagle oświadczyły, iż Francja winna im jeszcze milion franków, za zarządzanie pocztą na korzyść rządu francuskiego podczas ustępowania wojsk z departamentów zajętych. Na zapytanie ze strony władz francuskich, na czem te nowe roszczenia się wspierają, odpowiedziano że rachunek jest dokładny, że Francja musi zapłacić, bo w przeciwnym razie wojska niemieckie przedłużą swój postój. O tem zajściu natychmiast zawiadomiono rząd wersalski, który też nie wchodząc w słuszność lub bezzasadność roszczeń niemieckich, wysłał do poborcy jeneralnego w Verdun rozkaz, aby żądaną sumę zapłacił. Tak się też stało, i władze niemieckie nakazały odwrót wojska.

Teraz gdy rachunki wojenne między Francją i Niemcami ostatecznie załatwione zostały, dzienniki pruskie naiwnie ubolewają, że się to zapędko skończyło. Berlińska „National Ztg” zadaje sobie pytanie: czy śpieszne zapłacenie długu wojennego francuskiego było korzystnym dla Niemiec, i dochodzi do wniosku, że byłoby może lepiej jeśli likwidacja dłuższej potrwałaby. „Ze stanowiska politycznego—powiada organ rzekomego liberalizmu pruskiego—zawsze jest pożytecznie trzymać ile możności jaknajdłużej w swojej mocy nieprzyjaciela zwyciężonego; zwłaszcza takiego nieprzyjaciela jak burzliwy naród francuzki. Najlepszym zaś sposobem trzymania obcego kraju w swojej zależności, jest zajmować go zbrojnie, w takim bowiem razie odejmuje mu się swobodę poruszeń do zagranicznego działania. Kraj zajęty obcem wojskiem, nie może nic swobodnie czynić, przestaje być państwem niepodległym, i nie budzi obawy za granicą, a jego przymierze nie jest poszukiwane.” Z tych tedy powodów dziennik berliński żąda, iż ułatwiono Francji przyspieszone zapłacenie swego długu, a więc i oswobodzenie swego terytorjum, wolałby bowiem w interesie Niemiec, żeby wojsko pruskie na zawsze we Francji pozostało.

(G P.)

OD REDAKCJI.

Osoby które w przeszłym kwartale raczyły zajmować się zbieraniem prenumeraty na „Kaliszanina,” Redakcja najuprzejmiej prosi o nieodmówienie swego współdziałania i na kwartał czwarty 1873 r.

Ogłoszenia.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia iż w dniu 3 (15) października 1873 r. począwszy od godziny 10 z rana i dniach następnych na gruncie folwarku Brzeziny do dóbr Opatówek należącym przez publiczną licytację za gotowe zaraz płacić się winne pieniądze, stosownie do postanowienia Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 30 lipca (12 sierpnia) r. b. № 3239 sprzedane zostaną prawnie zajęte meble pokojowe oraz inwentarze żywe i martwe to jest wołów sztuk 15, krów 14, buchaj 1, koni fornalskich z uprzężą 16, owiec macior, skopów i jagniąt sztuk 408. Stadniny 9, jałowizny 7, cieląt 14, wozy, brony, pługi, radła, maszyna młockarnia oraz sieczkarnia konna, dwa młynki do czyszczenia zboża. Bryczka, plauwaga i różne narzędzia gospodarcze tudzież 13 sztuk obrobionych belek do budowy zdanych.

Romuald Pinowski.
(484)

Zygmunt Justmann

Magister prawa i administracji, dotychczas Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, obecnie przeniesiony na urząd Patrona przy Trybunale w Kaliszu, otworzył kancelarję w temże mieście przy ulicy Józefina (alea) w domu p. Weylanda na drugiem piętrze od frontu z lewej strony.
(485—3-1)

KANDYDAT FILOLOGJI

uczeń uniwersytetów niemieckich, polak rodem, poszukuje od października r. b. miejsca **nauzcyciela domowego** w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższych wiadomości udzieli W-ny Prof. Wald, radca w Kaliszu.
(472—3-3)



Podaję do wiadomości, że dom № 577 w Kaliszu należy jedynie do dzieci po Danielu Berger i nikt więcej żadnych praw nieposiada. Siostry zaś zmarłego Daniela Berger nie są współwłaścicielkami domu, a jeśli ogłaszają się, to bez żadnych danych, a nawet jedna ma ogłaszać, że zapłaciła zaległy czynsz panu R.... co jest nieprawdą, gdyż zmarły Daniel Berger kupił dom bez czynszu i przeszło już lat 60 jak takowy się nieopłaca. Gdyby czynsz z domu № 577 był przynależny i winny do opłacania p. R... lat 60 nie byłby czekał tylko exekwował, co miejsca niemiato i niema.

Ostrzegam więc aby nikt nieważyl się nabywać praw od urojonych współwłaścicieli do domu Nr. 577 bo jeśli nabędzie sam sobie winę przypisze, że nabył prawa bez tytułów tylko fikcyjne.

Karolina Berger

(483) opiekunka nieletnich Berger.

1) **Folwark Lasek** sześć wiorst od miasta Warty, obejmujący przestrzeni mórg 886 1/2 z których lasu z zagajami połowa.

2) **Folwark Chorążka** cztery wiorsty od miasta Warty, obejmujący przestrzeni mórg 368 1/2, w połowie łąki—i

3) **Osady Józefów i Wiktorów**, dwie wiorsty od miasta Warty, rozległości mórg 430 1/2, do sprzedania z wolnej ręki w włości, lub na kolonje, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość u patrona Modrzejewskiego w Kaliszu, lub u Adama Nenckiego w Boczkach przez Szadek. Hypoteki oddzielne, wolne od służebności.

(479—4-2)

Z dnia 15-go na 16-ty b. m., wieczorem około godziny 9-ej, w domu Saksa przy szosie Wrocławskiej, **skradziono** z mieszkania następujące rzeczy: kołdrę pasową w kratki, watawaną; dwie poduszki z pierza, w białych poszewkach; prześcieradło nowe, spodni par dwie: jedne czarne kortowe, drugie szare zimowe, używane; kamizelkę czarną, kortową; marynarkę czarną, kamlotową; przytem czterzy książki, to jest: Nowa metoda, Ahn'a, wszystkie trzy kursa w języku francuzkim wydane nakładem Lesmana, oprawione w czarną okładkę; gramatykę Olendorfa, część drugą i gramatykę Ahn'a część pierwsza, Przewodnik filozofji, p. Ziemięcką, i patent wydany przez Towarzystwo drukarzy warszawskich dla L. Grochowskiego, który powyższych rzeczy jako właściciel poszukuje i uprasza osoby, w razie dostrzeżenia onych o łaskawe danie znać do ekspedycji Kaliszanina, lub natychmiastowe przyaresztowanie winnych kradzieży.

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielania nauki

KROJU
sukien damskich i innych fasonów.
W 8 lekcjach

podejmuję się zupełnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad, wyrachowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka. Uczennica po 4 lekcjach krajać może niechybnie. Po skończeniu 8 lekcji pobieram rs. 4.

Zaleska.

Mieszkanie moje w domu p. Essego, pod № 190 przy ulicy Wrocławskiej w Kaliszu.

DENTYSTA

L. GRÜNBAUM

w przejeździe przez tutejsze miasto zabawi czas pewien i przyjmować będzie chorych w hotelu p. Oleszkiewicza pod Nrm 1 i 2-gim. (482-0-2)

KATALOG

celniejszych pism perjodycznych polskich i gazet

na kwartał IV r. 1873 i kwartał I r. 1874

po cenach stałych warszawskich,

NA KTÓRE PRENUMERATĘ PRZYJMUJE KSIĘGARNIA

pod firmą

ALFONSA HURTIG,

przy ulicy Warszawskiej dom Sachsa (nowy) Nr 51

obok apteki p. Rzączyńskiego.

TYTUŁ PISMA	kwartałn.		TYTUŁ PISMA	kwartałn.	
	Rub.	kop.		Rub.	kop.
Biblioteka Romansów i Powieści	1	35	Przegląd Katolicki	—	25
„ Umiejętności prawnych	2	50	„ Tygodniowy z Encyklo-	1	50
„ Warszawska; półrocznie	4	50	pedją podręczną	—	75
Bluszcz	1	80	Przyjaciel Dzieci	—	50
Pisma Kazim. Brodzińskiego w 6	1	—	Przyroda i Przemysł	1	—
tomach, tom pojedynczo	—	—	Świat Muzykalny	1	—
Encyklopedia ogólna wydanie Józefa	1	25	Tygodnik Illustrowany	2	—
Ungra	1	—	„ Mód	1	50
Encyklopedia S. Orgelbranda	1	—	„ Romansów i powieści	—	75
Gazeta Lekarska	1	25	Wędrowiec	1	20
„ Sądowa Warszawska	1	50	Zorza	—	60
Kłosa	2	—	Dziennik	3	—
Kolce Tygodnik humorystyczny	1	50	Dziennik Powszechny	3	—
Kraszewskiego powieści	1	50	Gazeta Polska	3	—
Kronika Rodzinna	1	—	„ Warszawska	3	—
Kurjer Świąteczny	—	60	„ Handlowa	2	50
Mucha Tygodnik humorystyczny	1	12 1/2	Wiek	3	—
Muzeum Sztuki Europejskiej	1	5	Kurjer Warszawski	2	—
Niwa dwutygodnik	1	50	„ Codzienny	2	—
Ognisko domowe	1	20	Kaliszanin	1	20
Pismo Święte Gustawa Dore wy-	—	50			
szło poszytów 14, poszyt po					

Księgarnia Alfonsa Hurtiga zostanie otwartą po otrzymaniu z Lipska i Warszawy całkowitego sortymentu książek w wszystkich gałęziach literatury przy końcu tego miesiąca o czem osobnem doniesieniem Sz. publiczność zawiadomioną zostanie.

Zapisy na pisma i gazety po cenach wyżej wzmiankowanych każdodziennie się już przyjmują. (486)

PRACOWNIA

ubiorów męzkich i dzieciennych

J. ALWINGER

przy ulicy Przechodniej i Warszawskiej № 46 w Kaliszu.

Poleca się szanownej publiczności miasta i okolic, iż w niedawno otworzonej pracowni wykonuję roboty najakuratniej podług różnych europejskich żurnali tak z materiałów własnych jak i dostarczanych wykończam na czas umówiony, dodając w jak najlepszych gatunkach dodatki odpowiednie materiałom po cenach umiarkowanych. Także znajduje się garderoba gotowa, z czem się polecam szanownym pp. obywatelom miasta i okolic.

W domu pani Czajczyńskiej przy ulicy Łaziennej, pod № 118 na piętrze jest **pokój kawalerski** z meblami, lub bez takowych i z ogrzewaniem, do wynajęcia; bliższa wiadomość w tymże domu u p. Rzączyńskiego. (477)

JW. właściciele owczarni, zamawiając mnie do sortowania swych owiec, mylnie kładą adres na listach, gdyż ja nie w Naromicach, ale w Mierzycach mieszkam. Dla sprostowania przeto pomyłki ośmielam się podać mój adres: **G. Pietraszewski** sorter, przez Wieruń w Mierzycach. (469-4-4)

W przejeździe moim ku Koninowi zauważyłem, w pewnym dominium za przyorują mierzwę kompostną, ponieważ tam stała rola, radzę więc wpiers zorać na zagon przy najmniej cztery tygodnie przed siewem, potem porozwozić mierzwę kompostną, a rozrzucając siew razem z nią zabronować, a daleko większy skutek osiągnie się. K. W. (480)

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

SPÓŁKI STOWARZYSZONYCH KRAWCÓW.

Ulica Śgo Mikołaja w Kaliszu.

Zawiadamia JW. i WW. pp., iż sprowadził na nadchodzącą porę w tych dniach **znaczny zapas** jesiennych i zimowych **materiałów** francuzkich, angielskich i krajowych — wyborowych, z których wyrabia wszelkie obstalunki podług paryzkich żurnali, na czas umówiony, po cenach umiarkowanych; również przyjmuje i obstalunki z materiałów powierzanych; co zaś do kroju i wykończenia takowych, szanownym pp. miasta i okolic zapewne jest już znany. (468-3-2)

Kurs Giełdy Warszawskiej.

Dnia 16 września 1873 r.

Monety i papiery.	żądano płacono	
	Ruble	i kopiejki
Pół-Imperjały rossyjskie	—	—
Oblig. skarbowe	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I. za rsr. 100	95	70 95 40
„ „ serji II. „ 100	94	— 93 70
„ „ nowe 5% z r. 1869.	93	90 93 60
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziems.	—	—
Listy Likwidacyjne za rsr. 100	79	50 79 20
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—
Nowa rossyjs. pożyczka premjo. 1864	158	— — —
1866	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt.	95	25 —
„ „ Warsz.-Bydgoskiej	73	— 72 —
„ „ Głow. Tow. Ros. Dróg Żelaz.	—	— 141 —
„ „ Drogi Żelaz. Warsz.-Teresp.	113	75 113 —
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej	—	— — —
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	104	50 — —
5% Listy Zastawne Rossyjskie	105	40 105 —

Wartość kup. od L. Z. starych k. 93 1/4
 „ „ „ nowych „ 116 3/4
 „ „ „ Likwidac. „ 116 3/4

Weksle.			
Berlin: Weksel 100 talarowy 2 m.	110	17	109 87
Londyn: 1 funt szterling 3 m.	7	38	— 7 36
Paryż: 300 franków 3 m.	87	82	— — 57
Wiedeń: 150 florenów 2 m.	98	2	97 —
Moskwa: 100 rsr. 1 m.	—	—	100 —
Petersburg: 100 rsr. krótki.	—	—	— 100 —
„ „ „ 3 m.	98	50	— — —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że z dniem 15 (27) września r. b., t. j. w sobotę, rozpocznę w Parku, w sali p. Gessnera ośm

wieczorków muzycznych

Bilet abonowany familijny na 4 osoby, rs. 4.
 Bilet abonowany na jedną osobę, rs. 1 kop. 20.
 Bilet wejścia do sali kop. 25.
 Początek najpóźniej o godz. 7 w wieczór.
 Biletów abonowanych można dostać w cukierni p. Fibiera przy ulicy Warszawskiej i w Parku u p. Schmidta.— L. Lewandowicz.